

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 13 (2018)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.13.7

**Zuzanna Krótki**

Uniwersytet Śląski, Katowice

## Średnio- i nowopolskie nazwy dolegliwości kobiecych

**Słowa kluczowe:** nominacja, semantyka, historia języka polskiego, nazwy dolegliwości kobiecych

**The key words:** nomination, semantics, history of Polish language, names of women's ailments

Celem artykułu jest analiza nazw dolegliwości fizycznych i psychicznych, przypisywanych kobietom. Jeszcze pod koniec doby średniopolskiej sądzono, że migreny, melancholie i nerwice (nie mówiąc już o bólach menstruacyjnych) powstają na skutek zaburzeń pracy macicy. W jednym z tekstów pojawia się nawet wzmianka, że „Macica jest źródłem, przyczyna i stolica nieskończonej liczby chorób [...] i można mówić prawdziwie, że nie ma prawie żadnej choroby kobiecej, w której by to trzewie nie uczestniczyło jakimkolwiek sposobem” (Stojak-Sawicka 2014: 117).

Powszechnie panowało również przekonanie, że macica połączona jest z nerkami i układem pokarmowym, dlatego bardzo silnie wpływa na samopoczucie kobiety. W ciąży oraz w okresie połogowym powoduje wymioty, natomiast pomiędzy 20 a 30 rokiem życia u kobiet pojawiają się silne zawroty i bóle głowy, spowodowane naciskiem macicy na nerwy (Stojak-Sawicka 2014: 116–118). Przypadłości te miały różne nazwy, niemniej wszystkie określenia były dla użytkowników dawnej polszczyzny bardzo czytelne.

W artykule za pomocą metody semazjologicznej zbadam średnio- i nowopolskie nazwy migreny, nerwicy, melancholii oraz menstruacji. Gros spośród zebranych jednostek prymarnie zawierało sensy bardzo konkretne, nieodnoszące się do dolegliwości kobiecych, dlatego zgromadzony materiał uporządkowany zostanie według sensów zawartych w strukturach formalnych poszczególnych nazw. Następnie cały materiał zestawiony będzie w tabeli, pokazującej zmiany ilościowe i jakościowe w badanym polu.

### Jednostki znaczące prymarnie macicę

#### Leksem *histeria*

Pierwsze świadectwa o dolegliwościach migrenowych odnotowane zostały w dziełach Hipokratesa i Galena. Wspomniani myśliciele wychodzili z założenia,

że przyczyną bólów i zawrotów głowy są „duszności maciczne”. Macica uchodziła w starożytności za organ suchy i lekki, który wilgoci nabiera dopiero po odbyciu stosunku seksualnego. Jeśli nie otrzymuje wystarczającej ilości wody, może swobodnie wędrować w jej poszukiwaniu, np. w stronę wątroby, do której swobodnie się przykleja. Odcinał wówczas drogi oddechowe i powoduje duszności. Gdy natomiast macica przykleja się do serca, zdarza się, że kobieta cierpi na migreny i zawroty głowy. Jedynym lekarstwem na te przypadłości, w mniemaniu ówczesnych medyków, były częste stosunki seksualne (De Bienville 2015: 17–26). W przeciwnym razie, jak pisali, kobieta wpada w tzw. *histerię*.

Co ciekawe, leksem *histeria* (w XIX wieku *histera*) był pierwszą, grecką nazwą macicy, dobrze znaną na początku doby nowopolskiej (SBAń: *histéra* ‘macica’). W tym jednak czasie znaczył on wyłącznie ‘miejsce płodu, zarodka’ (SWil). W odniesieniu do ‘nerwowego cierpienia macicznego u kobiet’ (SWil) stosowano wyraz *histeralgja*. Nie można jednak jednoznacznie orzec, czy przywołany wyraz dotyczył migreny, duszności, zmiany nastroju, zespołu napięcia przedmiesiączkowego, czy, jak sugeruje Andrzej Bańkowski, choroby psychicznej powodowanej chorą macicą (SBAń). W każdym razie na początku XX wieku postać *histeralgja* zastąpiono formą *histerja*, której treść ograniczona została do ‘nerwicy częstej u kobiet’ (SW).

Niemniej od tego momentu coraz częściej wiązano *histerię* z chorobą psychiczną. W połowie XX wieku ukonstytuowało się nawet znaczenie ‘przewlekła choroba czynnościowa objawiająca się różnorodnymi zaburzeniami psychiki’ (SD). Taka treść utrzymuje się nadal (por. np. ‘postać nerwicy objawiająca się m.in. przesadną zmiennością uczuć i gwałtownym ich przejawianiem’, USJP).

### Leksemy *macica*, *macinnik*, *macicznica*

Etymonem leksemu *macica* jest psł. rzeczownik \**matica* ‘narząd rodny u kobiety’ (SBor), od którego utworzone zostały m.in. takie jednostki, jak czeska: *matice* ‘macierz; nakrętka’, staroruska *matica* ‘matka’, ‘początek’, ‘podstawa’ oraz staro-cerkiewno-słowiańskie *matica ognjnaja* ‘piekło’ (SBAń, SBor).

Polski wyraz *macica* datowany jest na XV wiek. Jego treść początkowo była jednak zdecydowanie szersza niż obecnie. *Macicą* nazywano wszak zarówno ‘kobięcy narząd rodny’ (np. „Macica *matrix*”. 1472. Rost. nr 1279, SStp), ‘winną latorośl’ (np. „Anna święta jako macica płodna, kwiatek z siebie wypuściła, woniejący i owoc... wielkiej światłości”. MW 76, b, SStp), ‘główny korzeń, podstawę rozgałęzienia’ (np. „Drzewo uschło, jeno macica została”. Rozm. 452, SStp), ‘źródło’, także ‘matkę’ (np. „Lepiej by mu było, by się nie narodził, ale by był umarł, w żywocie swej macice”. Rozm. 546, SStp).

W kolejnym stuleciu zakres użycy badanej formacji jeszcze bardziej się rozszerzył, odnoszono bowiem *macicę* również do konchy i muszli. Nie było co prawda wśród zarejestrowanych poświadczeń, wyimka, wskazującego na to, że badany wyraz odnosił się również do zawrotów głowy, duszności, czy migreny. Niemniej jednak zdarzały się połączenia typu: *zaduszona macica*, *zaziębiona macica*, *sucha macica*, *wrzodowata macica*, *boleść macicy*, nawiązujące do hipokratesowej teorii macicy jako organu suchego i ruchomego, np.: „Też naprzeciw zaduszeniu macice jest dobre kurzenie z terpentyny, i naprzeciw upadnieniu macice, tłusty brani dym, podnosi ją

ku gorze”. Fal. Zioł. III 29 c (SXVI); „A gdy taką urynę u niewiasty ujrzysz. Znak jest obciążenia macicy z słońą albo z słodką flegmą”. Fal. Zioł V 5 (SXVI).

Żaden spośród zachowanych fragmentów nie dotyczy jednak skutków zaburzenia pracy macicy (tj. duszności, bólów migrenowych itp.). Niewykluczone jednak, że zasygnalizowane konotacje w świadomości użytkowników polszczyzny początku doby średniopolskiej były obecne, mimo że nie poświadczono ich w tekstach.

Przypuszczenie to potwierdza fakt, że w XVII, XVIII wieku jednostkę *macica* rozumiano także jako ‘maciczną chorobę, dolegliwość maciczna’ (SL). Identyczne znaczenie miał powstały na bazie *macicy* – *macinnik*. Obie jednostki dotyczyły wady polegającej na nadmiernym zwarciu macicy, z czego wynikać miały objawy histeryczne.

Na początku XIX wieku tę samą funkcję pełnił wyraz *macicznica* i co ciekawe jego frekwencja w tekstach badanego okresu (w znaczeniu ‘dolegliwości kobiece’) była zdecydowanie większa od frekwencji nazw *macica* i *macinnik*. Pewnie dlatego wymienione leksemy nie przetrwały do początku kolejnego stulecia.

*Macicznica* natomiast w dobie nowopolskiej występowała na równi z *histeralgją*, a później z *histerią*. W leksykonie początku XX wieku została natomiast pominięta.

## Nazwy implikujące wydzielinę

### Leksem *humory*

Rzeczownik *humor* jest zapożyczeniem z języka łacińskiego, w którym słowo *humor* (*umor*) oznaczało ‘wilgoć’ (SSław, SBań).

Na gruncie polskim *humor* pojawił się stosunkowo późno: nie notuje go ani SStp, ani SJPJK, chociaż w źródłach z XVI wieku leksem ten występował (zob. też Korpysz 2015: 291–193). Przyczyną zasygnalizowanego zjawiska jest zapewne wiązanie *humoru* z rejestrem stricte medycznym. W dobie średniopolskiej badany wyraz bezpośrednio bowiem był związany z teorią czterech cieczy w ludzkim organizmie. Ich proporcja miała być prymarną przyczyną stanów zdrowia i nastrojów danego człowieka (np. „co w nich [*ludziach*] czyni woda żołądek ssąc czarem też, do niego [...] wiele humorów słonych a przykrych przywodząc [...] co na tym należy, abyśmy go opatrując, tak pomiarkowali, jakoby one wilgotności [...] wypurgowali”. Oczko 32v, SXVI):

Cały szereg stanów chorobowych przypisywała zaburzeniom równowagi w proporcjach płynów ustrojowych. Charakterystycznym objawem trwałego zakłócenia równowagi humorów było [...] nietypowe zachowanie. Z czasem właśnie owe objawy – wybuchy gniewu, popadanie w ekstremalne nastroje, labilność emocjonalną – zaczęto nazywać humorami (Wieczorek 2000: 21).

Od nazw wspomnianych humorów (tj. *sanguis*, *cholera*, *melancholia*, *phlegma*) psychologowie urobili określenia czterech ludzkich temperamentów. Tym sposobem w okresie nowożytnym łac. *hūmor* diametralnie zmienił swoje znaczenie z medycznego na psychologiczne (zob. też Korpysz 2015: 291–193).

Interesująca wydaje się jednak inna kwestia, mianowicie to, że jeszcze w SL *humor* opisywany jest dwojako 1. „med. słowo *humory*, które możemy zwać roz-

ciekami, oznacza wszystkie substancje płynne, rozplądzone w ciele ludzkim trawieniem pokarmów [...]. Humory w stanie naturalnym są łagodne, figurę okrągłą mające, gęstość do naczyń proporcjonalną”, 2. „moral. skłonność, sposób myślenia, gust, smak, wola, fantazja” (SL).

Zauważyć jednak można, że już na tym etapie rozwoju polszczyzny, forma *humory* oraz *deminutywum humorek* bardzo silnie związane były z wahaniem nastrojów u kobiet, czego przykładem są m.in. fragmenty: „Może to humory jej ugodzi”. Hul. Ow. 74 (SL); „Trudno jej humorom i chimerom dogodzić”. Teat. 50, c, (SL); „Kobietki miewają swe humorki, trzeba im wybaczać”. Teat. 34 b, 6 (SL). Takie znaczenia utrzymują się nadal (por. *humory* ‘dąsy, kaprysy’), niemniej badane jednostki mogą być również stosowane w odniesieniu do mężczyzn.

### Leksem *melancholia*

Wyraz *melancholia* wywodzi się z języka greckiego, w którym *melan-cholia* oznaczało ‘czarną żółć’ (Hipokrates, SBań), jeden z czterech zasadniczych składników ludzkiego organizmu, podlegający wpływowi czynników zewnętrznych oraz pozostałych cieczy (Klimansky, Panofsky, Saxl 2009: 25).

Przywołane prymarne znaczenie kontynuowane było w polskiej jednostce *melankolija*, np. „Melankolija tako rzekąca, ktoreś (przyrodzenie) jest zimne a suche, nigdy jego nie uczyniło, aby był zmęczten albo [...] zazdrościw, pyszen nieprawdziwy.” Rozm. 157 (SStp); „Ty koczenki z Arabijej przywożone, wywodzą melankolią z człowieka i flegm, a tak i mozg i suche żyły czyścią” Fal. Zioł I 128c (SXVI).

Średniopolscy<sup>1</sup> medycy sądzili jednak, że nadmiar czarnej żółci<sup>2</sup>, mającej swe miejsce w śledzionie (Sien. Lek. 28 v, SXVI), powoduje bóle głowy (np. „Albowiem melankolija lewą stronę głowy pospolicie trapi”. Fal. Zioł. V 7v, SXVI), apatię, wywołuje również nadmierny smutek (np. „A Melankolija [*czyni człowieka*] frasownego, a rzadko wesołego”. Rej. Zwierc. 3v, 3v [2 r.], SXVI), fobię, nawet drgawki lub paraliż. Wymienione objawy bardzo szybko, bowiem już pod koniec XVI wieku, skojarzone zostały z chorobą psychiczną. Nie dziwi zatem to, że nazwę *melankolija* zaczęto odnosić do ‘jednostki chorobowej, u podłoża której leżał nadmiar czarnej żółci’, np. „[...] Jest użyteczne [...] na melankoliję, która niemoc jest za naruszeniem mozgu i rozumu przyrodzonego”. Fal. Zioł III 5d, + +8b, \*3c, I 50b, 110d (SXVI); „tedy owa [*choroba*] uleczyć się może, która się nie zatwarzała [...] chorego w melankoliję, a w ostatnią tęskność nie wpędziła”. Oczko 15v (SXVI).

Sądzono ponadto, że człowiek o temperamencie melancholijnym oderwany jest od spraw ziemskich, pogrążony w rozmyślaniach nad istotą życia, owładnięty smutkiem i rozpaczą (*tristitia*). Jego stan ducha jest rozedrgany wewnętrznie poprzez zamieszanie zmysłów i pamięci (Fischer 2013: 176).

Stany psychiczne, o których mowa, w XVII, XVIII wieku przypisywano najczęściej kobietom, co nie budzi większego zaskoczenia. Wśród szlachcianek panowała bowiem moda na manifestowanie swego złego samopoczucia zarówno psychicznego, jak i fizycznego (Kuchowicz 1982: 89). Melancholię nie trudno było symulować, tej

<sup>1</sup> Pogląd ten po raz pierwszy wysunęli stoicy.

<sup>2</sup> Do zmiany proporcji tego humoru dochodzi na skutek złego odżywiania, przegrzania, przeziębienia lub pod wpływem wrodzonej dominacji czarnej żółci.

przypadłości nigdy nie towarzyszyła wszak ani gorączka, ani inne, zauważalne z medycznego punktu widzenia, objawy (np. „Znaki melankolii głównej: naprzód są szaleństwo albo głupstwo bez gorączki, przy tym bojaźń i smutek”. Comp. Med. 91, SL).

Na początku XIX wieku formę *melankolija* zatąpiono *melancholiją*. Nadal jednak wyraz ten oznaczał ‘chorobę, czarną żółć, skutkiem której napada na cierpiącego posępnosć, niezadowolenie, drażliwość’ (SWil).

### **Leksemy *upław*, *białe upławy*, *upławy***

Ze stricte kobiecymi dolegliwościami somatycznymi wiązany jest obecnie leksem *upławy*, wywodzący się z rodziny leksykalnej czasownika *pławić* ‘zanurzyć, spłynąć’ (SSTp), powstały natomiast na podstawie czasownika *upławić* ‘upuścić, dać upłynąć’ (SL).

Początkowo leksem *upławy* występował w liczbie pojedynczej. Jego znaczenie nieco różniło się też od aktualnego. Było bardziej ogólne, dotyczyło wszak mimowolnego oddawania wydzieliny zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, np. „Lekarstwo to obojga płci upławy wstrzymuje”. Kluk. Rośl. 2, 223 (SL). Za każdym jednak razem odnosił się *upław* do stanów patologicznych, toteż prymarnie nie można go było stosować jako nazwy miesiączki, np.: „Upławy są od pławow miesięcznych różne tym, iż pławy na czas płyną, ale upławy bez przestania aż niewiasta wyschnie”. Sienn. Rej. (SL); „Upławy zbytnie miesięczne pławy”. Sienn. 381 (SL).

Nieco inaczej ta kwestia przedstawiona została w SWil, w którym *upław* zdefiniowano jako 1. ‘(u mężczyzn) płynienie nasienia, pollucja’, 2. ‘(u kobiet) odchody miesięczne’ (SWil). W SW sens dotyczący męskiej przypadłości nie został poświęcony, nadal jednak *upław* traktowany był jako synonim *miesiączki*. Redaktorzy wspomnianego leksykonu podają ponadto kolokację *białe upławy*, której znaczenie bliskie było obecnej treści badanej jednostki (wyrazowi *upławy*). W momencie gdy leksem *miesiączka* staje się główną nazwą okresowego krwawienia u kobiet, wyraz *upławy* znów pełni funkcję określenia patologicznej wydzieliny z dróg rodnych.

Należy jednak wyraźnie zaakcentować, że badana jednostka nigdy nie stanowiła „modnego” określenia choroby szlachcianek. Wprost przeciwnie, była to nazwa objęta językowym tabu, stosowana także w odniesieniu do syfilisu (Krótki 2017, w druku).

### **Leksemy *płynienie miesięczne*, *płynienie białe***

Motywacja leksemu *płynienie* wydaje się bardzo klarowna. Jak wiadomo, wyraz ten to gerundium utworzone na bazie czasownika *płynąć*, oznaczającego m.in. ‘ciec, lać się’ (SSTp). Jeśli jednak *płynienie* dookreślano poprzez dodanie odpowiedniej przydawki, można było stosować je w charakterze nazwy strumyków, łez, ciekącej żywicy, nawet miesiączki lub upławów, np.: „Płynienie białe u niewiast, co trypa u mężczyzn”. Krup. 5, 48 (SL); „Miesięczne płynienie u niewiast”. Krup 2, 177 (SL).

Kolokację *płynienie białe* rozumiano jako ‘upławy’, które nierzadko stanowiły oznakę syfilisu, z kolei *miesięczne płynienie* znaczyło po prostu ‘miesiączkę’. Obie jednostki rejestrowano do początku XIX wieku.

## Leksemy implikujące oddech, duszności

### Leksem *wapor*

Wyraz *wapor* to pożyczka z łacińskiego *vapor* ‘opar, para wodna’, rejestrowana w polszczyźnie od XVII wieku. Na początku swej historii miała ona dziedziczną z łaciny treść, tj. ‘wyziew, oddech, para’ (SL). Z czasem jednak sens ten przerodził się w znaczenie przenośne ‘choroba wyższej kondycji, którą się nie nabywa tylko w budoarach.’ Teat. 20 b, 127 (SL).

Oczywiście, szlachcianki niejednokrotnie symulowały duszności, bowiem, jak czytamy w jednym z ówczesnych tekstów: „niemal wszystkie dwory szlacheckie rozbrzmiewały skargami kobiet narzekających na swoje złe samopoczucie. Gdy się zjadą, to nic tylko dyskutują o tym, co którą bolało: jedną skronia od wiatru z okien, drugą pierś od gadania, trzecią żołądek od wczorajszego jadła, tamtą oczy od czytania, a codziennie coś innego, wszystkie zaś trapią wapory” (Stojak-Sawicka 2014: 123).

Nic więc dziwnego w tym, że już na początku XX wieku *wapory*, znaczące jeszcze w XIX w. ‘duszności’, zaczęto rozumieć jako ‘atak hysterii (zwłaszcza u kobiet)’, np. „Do dobrego tonu naszych babek należało mieć wapory i mdleć przy lada okazji”. Probl. 1954, s. 258 (SD); „Kobiety ta płeć lubiąca próżnowanie i próżność, jakby na usługę wdzięków swoich powymyślały spazmy, wapory i inne dziwactwa, złości”. Jezier. Wyb. 143 (SD). Aktualnie wyraz *wapory* traktowany jest jako przestarzały.

### Leksem *duszności*

Leksem *duszność* rejestrowany jest od początku doby średniopolskiej. Jego znaczenie zawsze bliskie było etymologicznym źródłom, za które uznaje się psł. przymiotnik \**dušъnъ* ‘duszący, utrudniający oddychanie’, powstały od *dušiti* ‘dusić, utrudniać oddech’ (SSław, SBań, SBor).

Rzeczownik *duszność* w XVI wieku odnosił się zarówno do choroby dróg oddechowych, zwłaszcza płuc, tj. dychawicy (np. „Też mocz wygania duszność z kaszlem w piersiach odyma”. Fal. Zioł I 113b, SXVI), jak i do uczucia braku powietrza, powodowanego uciskiem różnych narządów, prowadzącym do omdlenia. Drugi odcień jest szczególnie istotny dla prowadzonych rozważań. W średniopolskich wyimkach zawarta jest bowiem informacja, że nadmierny nacisk na macicę stanowi główną przyczynę duszności u kobiet, np. „Też gdy ji [*czqabr*] stłucze a tego sobie pani przyłoży prawie na miejsce tajemne, duszność która bywa z napełnienia macice złemi wilkościami odejmuje”. Fal. Zioł I 143b (SXVI).

Wraz z rozwojem medycyny przywołana wyżej hipoteza średniopolskich medyków ulega zapomnieniu. Nadal jednak leksem *duszności* implikuje złe samopoczucie, niemożność złapania oddechu, będącą jedną z kobiecych przypadłości (np. związaną z menopauzą).

## Jednostki implikujące prymarnie ból

### Leksem *spazmy*

Wyraz *spazm* wywodzi się z języka greckiego, w którym rzeczownik *spasmós* oznacza ‘skurcz’. Do Polski leksem ten dotarł za sprawą łaciny medycznej i podobnie

jak w języku bazowym odnosił się do trwających długo bolesnych kurczy mięśni, powodowanych uszkodzeniem drogi ruchowej w mózgu lub w rdzeniu.

Niemniej poza tym znaczeniem pod koniec doby średniopolskiej wyraz *spazm* stosowany w l. mn. mógł oznaczać również ‘dotykające, zwłaszcza kobiety, bolesne drgawki, skurcze o niesprecyzowanym miejscu występowania’. Towarzyszył im gwałtowny, wręcz histeryczny płacz, połączony z łkaniem, nawet z omdleniem, np. „Narzekąła na słabość, na okropne bóle głowy, na spazmy”. Skarb. Starosta 14 (SD); „Pod wpływem tak silnego ciosu dostała spazmów, padła [...] i zemdłała”. Ower. Ramp. 357 (SD).

Z czasem *spazmy* zaczęto wiązać z objawami rzekomego bólu. W rezultacie badana jednostka stała się po prostu nazwą ataku hysterii „Piękna Teresa pieśczonej dzieci nie chciała, płakała, chorowała, dostawała spazmów” Korz (SW); „Dostała jakiegoś ataku płaczu, złości, spazmów, z tupaniem nogami, targaniem się za włosy” Dąbr. Ig. *Matki* 109 (SD). Aktualnie leksem ten traktowany jest jako książkowy.

### Leksem *migrena*

Rzeczownik *migrena*, datowany na XVIII wiek, zapożyczony został z języka francuskiego, w którym leksem *migraine* oznacza ‘ból połowy głowy’ (SBAń). Uznaje się, że ta francuska słowoforma stanowi kalkę greckiego *hēmikranina* ‘miejsce bólu głowy’, przejętego za sprawą łacińskiego *hemicrania* (SBAń).

Powyższe znaczenia były kontynuowane na gruncie polskim. W SL *migrena* zdefiniowana bowiem została jako ‘ból głowy, który bywa w jednej tylko jej połowie’. Perz. Lek. 157 (SL), natomiast jako przykłady użycia podane zostały głównie wyimki odnoszące się do kobiet. Fakt ten nie powinien dziwić, wszak, podobnie do waporów, w XVII/XVIII wieku *migrena* nagminnie była manifestowana, często też symulowana przez szlachcianki. Obraz kobiety bezwładnie leżącej na szezlongu z mokrym kompresem na czole, w zaciemnionym pokoju, w całkowitej ciszy utrwalił się chyba na zawsze w naszej tradycji kulturowej.

Mimo że badany wyraz zawsze uznawany był za jednostkę chorobową, dopiero na początku XX wieku utracił konotacje związane z „kobiecy” wymysłami.

### Leksem *bolenie półgłowe*

Osiemnastowiecznym synonimem wyrazu *migrena* był jego polski odpowiednik *bolenie półgłowe*. Leksem ten, mimo że rzadko pojawiał się w tekstach, rejestrowany był jeszcze w SW. Analogicznie do *migreny* implikował on dolegliwości kobiece, histerię. Ze względu na znikomą liczbę zachowanych użyczeń, nie poświęcę jednostce tej więcej uwagi.

### Leksemy *uderzenia globusa, ból globusa*

Wyraz *globus* rejestrowany jest od początku XVI wieku. Ten, zapożyczony z języka niemieckiego, rzeczownik prymarnie oznaczał ‘zgrupowanie’, czyli ‘krąg ludzi’, sekundarnie natomiast ‘wypadowy i zwiadowczy oddział wojskowy’ (np. „Aby to na dobrym baczeniu miał napirwej wiedzieć, które ludzi masz wysadzić przeciw temu globusowi nieprzyjacielskiemu.” Biel. Spr. 19v, SL).

W dobie średniopolskiej nie był zatem *globus* nazwą modelu wszechświata. Taką rolę odgrywał w tym czasie leksem *glob* przejęty bezpośrednio z łaciny, np.

„Ziemia jest globem okrągłym, troszkę w biegunach spłaszczonym”. Łęsk. 2, 54 (SL). Dopiero na początku XIX wieku jednostki *globus* i *glob* potraktowane zostały jako synonimy.

Od połowy tego stulecia natomiast w języku potocznym *globus* zaczyna pełnić funkcję wyrazu bliskoznacznego względem jednostki *głowa* (SBAń). *Uderzenia globusa*, *ból globusa* od tego momentu stały się z kolei nazwami migreny lub ataku hysterii, dotykającego zwłaszcza kobiety, np. „Emilka wyrzekła pewno, że nie wracam, i zaczyna dostawać migreny albo globusa.” Orzesz. Niemn. I 9 (SD). Niewykluczone jest jednak to, że badane jednostki weszły do polszczyzny za sprawą psychologicznej nazwy symptomu hysterii, tj. *globus hystericus* (SBAń).

### Jednostki implikujące czas

**Jednostki *miesiącznica*, *miesiączka*, *miesiączna biegunka*, *miesiączna choroba*, *miesiączna niemoc*, *miesiączne czyszczenie białogłowskie*, *miesiąc białogłowski*, *miesiączne odpływy*, *miesiączny odbyt***

Pierwsze nazwy menstruacji, powstałe na bazie rzeczownika *miesiąc* (tj. *miesiącznica*, *miesiączna biegunka*, *miesiączna choroba*, *miesiączna niemoc*), rejestrowane są od początku XVI wieku. Przypuszczać jednak można, że tego typu określenia funkcjonowały znacznie wcześniej, od momentu gdy człowiek zaczął zdawać sobie sprawę z cykliczności zachodzącej w przyrodzie. Nie ulega również wątpliwości, że wymienione wyżej jednostki miały prymarnie charakter eufemistycznych kolokacji, w których stałym elementem był przymiotnik *miesiączny*. Około XVII wieku w powyższym zbiorze zaczęły sytuować się również leksem *miesiączne czyszczenie białogłowskie* (np. „Czyścienie miesięczne białogłowskie nad przyrodzenie zatrzymane, wzbudza piołun z miodem utarty, na próg łona nacieplej przykładając”. Syr Ziel 341, SJPXVII), z kolei w XVIII wieku wyrazy *miesiączne upławy*, *miesiączne odpływy*, *miesiączny odbyt*, *miesiączka* oraz po prostu *miesiąc białogłowski* („Białogłowa miesiące, czyli miesiączki mająca”. Carn., SL; „Lekarstwa na zatrzymanie miesiąców białogłowskich”. Ślęsz. Ped. 145, SL).

Spośród wszystkich, stosowanych w dobie średniopolskiej nazw do początku doby nowopolskiej przetrwały zaledwie dwie, tj. *miesiącznica* i *miesiączka* (SWil). Pierwsza z wymienionych w SW uznana została za przestarzałą.

### Leksem *menstruacja*

Wyraz *menstruacja* (na początku XIX wieku *menstrua*), mimo że wywodzi się z łacińskiego *menstruus* ‘miesiąc’, poświadczony został dopiero w SWil jako nazwa „regularności miesięcznej u kobiet” (SWil). Wyraz ten do połowy XX wieku wiązany był na ogół z rejestrem medycznym, toteż jego frekwencja w tekstach była zdecydowanie mniejsza od badanych wyżej wyrazów.

### Leksemy *period*, *okres*

Nazwą menstruacji były także jednostki *period* i *okres*. Pierwszy leksem wywodzi się z języka greckiego, w którym rzeczownik *períod* znaczył prymarnie ‘obród’, sekundarnie ‘czas’. Na gruncie polskim wyraz ten po raz pierwszy zarejestrowany został w SL, ale jego znaczenie nie było wiązane z dolegliwościami



kobiecymi. Na pozór podobnie było w kolejnych, nowopolskich leksykonach. Niemniej w artykule hasłowym leksemu *miesiączka*, ujętym w SWil, a nieco później w SW, pojawił się wyraz *perjod*, potraktowany jako synonim *miesiączki*. W SD natomiast sens ‘okresowe, fizjologiczne krwawienie z macicy’ uznany został za dominantę semantyczną *periodu*. Aktualnie wyraz *period* w zasygnalizowanym znaczeniu stosowany jest rzadko.

Zastępuje się go polskim odpowiednikiem – *okres*. Co ciekawe, wyraz ten za nazwę miesiączki uznany został dopiero w leksykonach początku XXI wieku.

## Jednostki implikujące osoby

### Leksemy oparte o przymiotnik znaczący ‘kobietę’

W dawnej polszczyźnie zarejestrowano bardzo obszerny zbiór nazw miesiączki, złożonych z rzeczownika o znaczeniu ogólnym oraz z przymiotnika odnoszącego się do kobiety (tj. *białogłowski* lub *niewieści*). W szesnastowiecznych tekstach odnotowano leksemy: *niewieści fluks*<sup>3</sup>, *niewieścia niemoc*, w siedemnastowiecznych: *białogłowska choroba*, *białogłowski czas*, *miesięczne czyszczenie białogłowskie*, *białogłowski kwiat*, natomiast w osiemnastowiecznych *białogłowskie upławy*, *niewieścia rzecz*, *niewieści kwiat*, np.:

Miesiące, czas białogłowski co miesiąc im przypadający. Dan. Kola. Dyk. 271 (SJPXVII); Trzebula płonna potężniejszych jest skutków. Przeto kwiatom zastanowionym białogłowskim w winie ją warząc a pijąc, jest osobliwym lekarstwem wzbudzając je i wywodząc. Przeciwno morowemu jadu, i inszym zarazom, jest lekarstwem. Syr. Ziel. 1197 (SJPXVII).

Wymienione jednostki bez wątpienia miały charakter eufemistyczny, bowiem miały u swych źródeł znaczenie bardzo szerokie, niezwiązane w sposób ścisły ze sferą intymną. Jako pokazały badania, przeprowadzone przez A. Engelking oraz przez K. Kleszczową, eufemizm zastępuje wyraz objęty tabu tym lepiej, im mniej obie jednostki leksykalne mają cech (semantycznych i strukturalnych) wspólnych (Engelking 1984: 115–129, Kleszczowa 1993: 77–86). W przypadku jednostek *białogłowski kwiat* czy *białogłowski czas* tych cech było naprawdę mało.

### Leksemy z elementem *król*

Eufemistyczne nacechowanie miały także jednostki *król czerwony* (SL) i *król czerwieny* (SL), rejestrowane pod koniec doby średniopolskiej. Nazwy te stosowane były jednak tylko w nielicznych kręgach kulturowych, wśród arystokracji, która dopiero w XVIII wieku uległa fascynacji grami karcianymi (wcześniej szlachta chętniej trawiła czas na grze w kości) (Krótka 2017: 30). Pewnie dlatego wyrazy te nie przetrwały do początku doby nowopolskiej, w SWil nie zostały odnotowane, natomiast w SW uznano je za zapomniane.

<sup>3</sup> Leksem *fluks* rozumiano jako ‘stan organizmu związany z cieknięciem płynów, tj. np. katar, zapalenie dziąseł, wrzód’.

\*\*\*

Analizowany zbiór wyrazowy, składający się aż z 44 jednostek, dostarcza interesujących informacji dotyczących postrzegania kobiet i kobiecości w dobie średnio- i nowopolskiej. Nie ulega wątpliwości, że w badanym okresie płęć piękna uchodziła za wyjątkowo słabą, skarżącą się na różnego rodzaju dolegliwości, począwszy od objawów związanych z menstruacją, po migreny, duszności. Określenie przyczyn zaistniałej sytuacji nie należy do zadań językoznawcy, toteż tę kwestię pominię. Ważniejszy jest sposób tworzenia wyrazów wiązanych z kobiecymi przypadłościami.

Największą grupę, liczącą bowiem aż 28 jednostek, tworzą nazwy miesiączki. Wyrazy te miały w większości charakter eufemistyczny, niewiązany w sposób ścisły z intymnością. Najczęściej były to określenia, implikujące czas, cykliczność zachodzącą w przyrodzie (takich nazw było 11).

Tabela 1. Dawne nazwy menstruacji

	XVI wiek	XVII–XVIII wiek	XIX wiek	XX wiek
Jednostki implikujące 'czas'	<i>miesiącznica</i>	<i>miesiącznica</i>	<i>miesiącznica</i>	
	<i>miesięczna choroba</i>	<i>miesięczna choroba</i>		
	<i>miesięczna biegunka</i>	<i>miesięczna biegunka</i>		
	<i>miesięczna niemoc</i>	<i>miesięczna niemoc</i>		
		<i>miesięczne czyszczenie białogłowskie</i>		
		<i>miesiąc białogłowski</i>		
		<i>miesięczne upławy</i>		
		<i>miesięczne odpływy</i>		
		<i>miesiączka</i>	<i>miesiączka</i>	<i>miesiączka</i>
			<i>perjod</i>	<i>period</i>
			<i>okres</i>	
Jednostki implikujące kobietę	<i>niewieści fluks</i>	<i>niewieści fluks</i>		
	<i>niewieścia niemoc</i>	<i>niewieścia niemoc</i>	<i>niewieścia niemoc</i>	<i>niewieścia niemoc</i>
		<i>białogłowska choroba</i>	<i>białogłowska choroba</i>	<i>białogłowska choroba</i>
		<i>białogłowski czas</i>	<i>białogłowski czas</i>	<i>białogłowski czas</i>
		<i>białogłowski miesiąc</i>		
		<i>miesięczne czyszczenie białogłowskie</i>		
		<i>białogłowski kwiat</i>	<i>białogłowski kwiat</i>	<i>białogłowski kwiat</i>
Jednostki z elementem król		<i>król czerwony</i>	<i>król czerwony</i>	<i>król czerwony</i>
		<i>król czerwieny</i>	<i>król czerwieny</i>	<i>król czerwieny</i>
Jednostki implikujące wydzielinę		<i>upław</i>	<i>upław</i>	<i>upław</i>
		<i>miesięczne płynienie</i>	<i>białe upławy</i>	

Nieco inny charakter miały dawne nazwy migreny i melancholii. W większości stanowiły one pożyczkę z języka łacińskiego lub francuskiego.

Tabela 2. Dawne nazwy migreny, duszności i hysterii

	Znaczenie	XVI wiek	XVII–XVIII wiek	XIX wiek	XX wiek
Jednostki znaczące prymarnie ‘macicę’	‘histeria’			<i>histeragja</i>	<i>histeria</i>
	‘histeria’	<i>zaduszona macica</i>	<i>zaduszona macica</i>		
	‘histeria’	<i>zaziębiona macica</i>	<i>zaziębiona macica</i>		
	‘histeria’	<i>sucha macica</i>	<i>sucha macica</i>		
	‘histeria’		<i>macica</i>		
	‘histeria’		<i>macicznica</i>	<i>macicznica</i>	
	‘histeria’		<i>macinnik</i>	<i>macinnik</i>	
Jednostki implikujące wydzielinę	‘wahania nastroju’		<i>humory</i>	<i>humory</i>	<i>humory</i>
	‘wahania nastroju’		<i>humorek</i>	<i>humorek</i>	<i>humorek</i>
	‘depresja’	<i>melankolija</i>	<i>melankolija</i>	<i>melancholija</i>	<i>melancholia</i>
	‘upławy’	<i>upław</i>			
	‘upławy’			<i>białe upławy</i>	<i>białe upławy</i>
Jednostki implikujące oddech	‘duszności’		<i>wapor</i>	<i>wapor</i>	
	‘histeria’				<i>wapory</i>
	‘duszności’	<i>duszność</i>	<i>duszność</i>	<i>duszność</i>	<i>duszności</i>
Jednostki implikujące ból	‘bolesne kurcze, drgawki’	<i>spazm</i>	<i>spazm</i>	<i>spazm</i>	
	‘histeria, spazmy’				<i>spazmy</i>
	‘migrena’		<i>migrena</i>	<i>migrena</i>	<i>migrena</i>
	‘migrena’		<i>bolenie pół-głowe</i>	<i>bolenie pół-głowe</i>	<i>bolenie półgłowe</i>
	‘migrena’				<i>uderzenia globusa,</i>
	‘migrena’				<i>ból globusa</i>

Informacje zawarte w powyższej tabeli dają podstawy do wysunięcia dwóch wniosków: 1. Najwięcej nazw dolegliwości kobiecych funkcjonowało w XVII/XVIII wieku; 2. Niektóre leksemy, prymarnie oznaczające ‘duszności’ lub ‘ból’, z czasem zaczęły sytuować się w polu HISTERIA. Zebrane fakty językowe stanowią odbicie sytuacji społeczno-kulturowej, właściwej dla epoki Oświecenia. Wyolbrzymianie swoich dolegliwości, ciągłe hysterie i duszności, dolegliwości żołądkowe spowodowane niewłaściwą dietą to przecież typowy model zachowań polskiej szlachcianki XVII, XVIII wieku.

## Rozwiązanie skrótów

- SJPJK – *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. I–V, Kraków 1994–2012.
- SJPXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, 1996–, <http://sxvii.pl>.
- SL – *Słownik języka polskiego*, B.S. Linde, Warszawa 1807–1814.
- SBań – *Etymologiczny słownik języka polskiego*, A. Bańkowski, t. 1–2, Warszawa 2000.
- SBor – *Słownik etymologiczny języka polskiego*, W. Boryś, Kraków 2005.
- SSław – *Słownik etymologiczny języka polskiego*, F. Sławski, t. 1–5, Kraków 1952–82.
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Warszawa–Wrocław–Kraków 1966–2000.
- SW – *Słownik języka polskiego*, Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., Warszawa 1900–1927, t. 1–8.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. Zdanowicz A., Bohusz-Szyszek M., t. 1–2, Wilno 1861.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz, Warszawa 2003: Wydawnictwo Naukowe.

## Bibliografia

- De Bienville M.-D.-T., 2015, *Nimfomania czyli traktat o szale macicznym*, przeł. T. Strożyński, Gdańsk.
- Engelking A., 1985, *Istota i ewolucja eufemizmów (na przykładzie zastępczych określeń śmierci)*. „Przegląd Humanistyczny” nr 4, s. 115–129.
- Fischer J., 2013, *Melancholia, choroba, szaleństwo – kompleks staropolskiego poety metafizycznego: idee, inspiracje, motywy, postawy*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2, s. 171–190.
- Kleszczowa K., 1993, *Izolowanie leksyki erotycznej*, [w:] *Eros, psyche, seks*, red. R. Piętkowa, Katowice, s. 77–86.
- Klibansky R., Panofsky E., Saxl F., 2009, *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, przeł. A. Kryczyńska, Kraków.
- Korpysz T., 2015, *Rozwój semantyczny rzeczownika „humor” w polszczyźnie. Przegląd leksykograficzny*, „Poznańskie Studia Slawistyczne”, s. 287–301.
- Krótki Z., 2017, *Nazwy gier karcianych w dobie średniopolskiej*, „Poradnik Językowy”, s. 30–43.
- Krótki Z., 2017, *Nazwy syfilisu w dawnej polszczyźnie*, „Przegląd Humanistyczny”, s. 269–284.
- Kuchowicz Z., 1982, *Miłość staropolska*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Stojek-Sawicka K., 2014, *O zdrowiu i chorobach szlachty polskiej*, Warszawa.
- Wieczorek K., 2000, *Poczucie humoru a filozofia*, [w:] *Świat humoru*, red. S. Gajda, D. Brzozowska, Opole, s. 13–25.

## **The middle- and modern-Polish names of women's maladies in Polish history**

### **Abstract**

In the herein article the forty-four lexical units were analysed thoroughly by semasiological method. They were coupled with the middle and modern-Polish 'women's trouble'. The written material was gathered throughout based upon the formal structure of collected lexemes. It turned out that the investigated units concentrated around six fields: 1. Uterus, 2. Secretions, 3. Breath, 4. Pain, 5. Time, 6. Woman. The primary meaning of many analysed appellations were neutral, they were concerned mainly with the physical ailments. Around the 19th century the researched units were correlated with the hysteria. The ongoing and signalized semantic change was influenced by the socio-cultural factors. The fashion of that time contributed deeply to the manifestation of these supposed women's maladies.